



Sygn. akt IV CSK 181/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa I. B. SA

przeciwko Gminie P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 grudnia 2006 r.,

uchyła zaskarżony wyrok w części obejmującej oddalenie apelacji powoda oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej Gminy P. na rzecz powoda – I.B. S.A. kwotę 488.643 zł z odsetkami i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Powód - wykonawca robót budowlanych dochodził od pozwanej (inwestora) kary umownej w wysokości 3.000.000 zł za zwłokę w przekazaniu wykonawcy terenu budowy i uniemożliwienie w ten sposób rozpoczęcia robót budowlanych.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły w dniu 26 września 2002 r. umowę o wykonanie modernizacji systemu ciepłowniczego Miasta P. z zastosowaniem paliw odnawialnych. W umowie przewidziano m.in. termin rozpoczęcia prac (na dzień 27 września 2002 r.), karę umowną za zwłokę w przekazaniu wykonawcy (powodowi) terenu budowy i uniemożliwienie mu rozpoczęcia robót. Inwestycja miała przebiegać dwuetapowo (opracowanie stosownej dokumentacji technicznej i następnie wykonanie robót budowlanych i montażowych); w umowie określono odpowiednie terminy wykonania tych etapów. Na przełomie grudnia 2002 r. i stycznia 2003 r. powód uzyskał dostęp do pomieszczeń objętych umową i przystąpił do montażu węzłów cieplnych. Wzywał stronę pozwaną m.in. do przekazania mu terenu budowy pod sieć preizolowaną (pismo z dnia 17 stycznia 2003 r.). Gmina sukcesywnie otrzymywała zezwolenia na budowę sieci cieplnej dotyczące poszczególnych zadań inwestycyjnych. Ostatecznie Gmina przekazała wykonawcy plac budowy pod węzły cieplne w dniu 6 stycznia 2003 r. i 3 marca 2003, a następnie przekazywała sukcesywnie place budowy pod inne zadania inwestycyjne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że strony łączyła umowa o roboty budowlane (art. 647 k.c.), w której Gmina P. (inwestor) zobowiązała się m.in. do przekazania powodowi (wykonawcy) terenu budowy. Na terenie tym miała być realizowana inwestycja bez jakiegokolwiek ograniczenia czasowego wynikającego z terminu wydania poszczególnych pozwoleń budowlanych. W § 1 umowy przewidziano ten sam termin odnoszący się do prac projektowych i czysto budowlanych. Oznaczało to konieczność przyjęcia identycznego terminu dla świadczeń obu stron umowy.

Bez przekazania odpowiednich terenów wykonawcy podjęcie jakichkolwiek prac byłoby faktycznie niemożliwe, a sama umowa nie mogłaby być w ogóle wykonana. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana Gmina pozostawała w zwłoce z przekazaniem terenu budowy począwszy od dnia 20 stycznia 2003 r. Zwłoka ta zaktualizowała roszczenie wykonawcy o karę umowną (§ 9 ust. 2.2a umowy). Jednocześnie Sąd ten przyjął wystąpienie przesłanek znacznego zredukowania kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. Kara ta była bowiem rażąco wygórowana, zobowiązanie zostało w znacznym stopniu wykonane, po stronie powodowej wystąpiła znikoma szkoda lub tej szkody w ogóle nie było. Techniczny i ekonomiczny cel umowy został osiągnięty. Wysokość poniesionej przez powoda szkody podana została w sposób nieprecyzyjny, nie została bowiem poparta żadnymi wyliczeniami technicznymi i księgowymi. Dochodzona kara umowna jest rażąco wygórowana, jeżeli zestawimy ją z karą umowną zastrzeżoną przez strony w razie odstąpienia od umowy z przyczyn niezależnych od wykonawcy. Określając wysokość należnej powodowi kary umownej, Sąd Okręgowy obniżył ją jeszcze o 50 % i zasądził ostatecznie na rzecz wykonawcy kwotę 488.643 zł. Wyjaśnił, że wziął także pod uwagę kryterium „ochrony dobra ogółu mieszkańców pozwanej Gminy”.

Apelacje obu stron zostały oddalone. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące określenia początku zwłoki pozwanej Gminy w przekazaniu terenu budowy wykonawcy. Pozwana nie tylko dopuściła się tej zwłoki, ale uniemożliwiła powodowi (wykonawcy) rozpoczęcie robót budowlanych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wystąpiły obie podstawy miarkowania dochodzonej kary umownej, przewidziane w art. 484 § 2 k.c. Umowa została wykonana, a kara umowna, obliczona przez powoda w wysokości wartości kontraktu, jest rażąco wygórowana. Istniały także podstawy do zredukowania kary umownej na podstawie art. 5 k.c., ponieważ brak profesjonalizmu po stronie pozwanej w początkowej fazie realizacji umowy nie może powodować ujemnych konsekwencji dla ogółu jej mieszkańców i zbiorowych potrzeb tej społeczności. Ponadto strony zastrzegły w umowie możliwość dochodzenia odszkodowania przenoszącego wysokość kar umownych do wysokości rzeczywiście poniesionej szkody (§ 9 ust. 2.2.2 umowy) i powód ma możliwość dochodzenia takiego odszkodowania do wysokości szkody rzeczywiście poniesionej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być brany pod uwagę. W postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne byłoby bowiem podnoszenie takiego zarzutu w zakresie dotyczącym ustalania faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Niezależnie od tego należy wskazać na niewłaściwy sposób umotywowania omawianego zarzutu. Czym innym bowiem jest sfera prawidłowych ustaleń faktycznych, a czym innym – kwestia interpretacji postanowień umowy o roboty budowlane, wiążącej obie strony i poszukiwanie odpowiednich związków merytorycznych pomiędzy szczegółowymi postanowieniami tych umów w celu oceny prawnej skuteczności takich postanowień.

2. W skardze kasacyjnej pojawiły się trzy zasadnicze zagadnienia: istnienie możliwości miarkowania kary umownej dochodzonej przez powoda (wykonawcę robót), tj. sformułowanie stosownego wniosku o dokonanie takiego miarkowania ze strony pozwanej Gminy (inwestora), jakie kryteria mogą być brane pod uwagę w zakresie redukcji kary i czy dla uzasadnienia miarkowania można ponadto powołać się na konstrukcję nadużycia prawa (art. 5 k.c.). Z ustaleń dokonanych przez Sądy meriti wynika, że pozwany inwestor dopuścił się zwłoki w zakresie przekazania terenu budowy inwestorowi i tym samym uniemożliwił wykonawcy rozpoczęcie robót (s. 8 – 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wystąpiła zatem przesłanka powstania roszczenia o zapłatę kary umownej, przewidziana § 9 ust. 2.2a umowy o roboty budowlane z dnia 26 września 2002 r.

3. Nie ma wątpliwości, że zredukowanie wysokości kary umownej, przewidziane w art. 484 § 2 k.c., może nastąpić tylko na żądanie (wniosek, zarzut) dłużnika obciążonego obowiązkiem jej zapłaty (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 420/04, nieopubl.; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, OSNC 2007, z. 1, poz. 15). Żądanie miarkowania kary umownej oznacza bowiem podjęcie merytorycznej obrony przez dłużnika. Pozostaje tylko kwestia prawnego sposobu wyrażenia tego żądania. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, przyjęto, że wspomniane żądanie powinno nastąpić wyraźnie w odpowiednim wniosku lub zarzucie dłużnika (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca

2003 r., II CKN 240/01, nieopubl.). Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego odnotować trzeba też nurt (znajdujący poparcie w literaturze), zgodnie z którym żądanie zredukowania kary umownej mogłoby implicite wynikać m.in. z podjęcia przez dłużnika odpowiedniego sposobu obrony przed żądaniem zapłaty kary umownej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1976 r., I CR 221/76, OSNCP 1977, z. 4., poz. 76; wyrok z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 802/97, OSNC 1999, z. 2, poz. 32; wyrok z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 660/97 nieopubl.; wyrok z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 330/97, nieopubl.). Sąd Apelacyjny trafnie podzielił ten liberalny nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, analizując bliżej sposób obrony pozwanej Gminy przed żądaniem wykonawcy robót budowlanych, obejmującym zapłatę kary umownej w związku ze zwłoką w wydaniu (przekazaniu) inwestorowi terenu budowy. Wprawdzie istotnie pozwana Gmina nie zgłosiła wyraźnie wniosku o zredukowanie kary umownej, jednakże fakt istnienia takiego wniosku można by wywieść z treści odpowiednich pism procesowych pozwanej (odpowiedzi na pozew i innych pism). W tym kontekście przekonywająco brzmi stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że w sytuacji, w której pozwany całkowicie neguje podstawy żądania kary umownej trudno oczekiwać od niego składania jeszcze wariantowego (dodatkowego) wniosku o obniżenie kary umownej (s. 13 zaskarżonego wyroku). W tej sytuacji nie można podzielić stanowiska skarżącego, że Sądy meriti rozważały obniżenie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. mimo braku w ogóle odpowiedniego wniosku (zarzutu) strony pozwanej dotyczącego miarkowania kary. Wniosek taki bowiem został wyrażony przez pozwaną Gminę w sposób wystarczający w toku postępowania.

4. W odniesieniu do kwestii możliwości redukowania wysokości kary umownej przewidzianej w art. 483 k.c. na podstawie art. 5 k.c. w judykaturze Sądu Najwyższego ukształtowała się tendencja negująca taką możliwość. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 1567/99 (OSNC 2003, z. 7-8, poz. 109) trafnie stwierdzono, że niedopuszczalne jest zmniejszenie kary umownej na podstawie art. 5 k.c. W art. 484 § 2 k.c. przewidziano bowiem szczegółowe i zasadniczo wyłącznie przesłanki zmniejszenia kary umownej. Niedopuszczalne byłoby zatem poszukiwanie innych instrumentów redukowania kary umownej. Ponadto przepis art. 5 k.c. chroni przede wszystkim przed nadużyciem prawa

podmiotowego, toteż nie można na jego podstawie kształtować tego prawa, także w zakresie dotyczącym określenia przez Sąd wysokości wierzytelności, która mogłaby być objęta ochroną prawną.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nietrafnie z faktu dopuszczalności możliwości „zmniejszenia odszkodowania z powołaniem się na art. 5 k.c. w stosunkach między osobami prawnymi ze względu na sytuację majątkową” wyciągnięty został wniosek o prawnej możliwości redukowania kary umownej. Możliwość zmniejszenia wysokości odszkodowania i problem redukowania kary umownej stanowią jednak odrębne zagadnienie prawne. Nie było zatem podstaw do miarkowania przysługującej stronie powodowej kary umownej na podstawie art. 5 k.c., także przy zastosowaniu motywacji prawnej zastosowania tego przepisu, przyjętej przez Sąd Apelacyjny (s. 13 – 14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

5. Należy stwierdzić to, że dochodzenie przez powoda w procesie jedynie części – według powoda – należnej mu kary umownej nie wyłącza możliwości zredukowania kary umownej ostatecznie objętej pozwem na podstawie art. 484 § 2 k.c. Przepis ten bowiem przewiduje zasadnicze, wyłączne przesłanki redukowania kary umownej i ma charakter bezwzględnie obowiązujący, a przedmiotem ewentualnej redukcji pozostaje kara umowna wskazana przez powoda.

Oba Sądy przyjęły, że dochodzona przez wykonawcę kara umowna powinna zostać zredukowana na podstawie art. 484 § 2 k.c., ponieważ jest ona rażąco wygórowana co do wysokości i zobowiązanie zostało wykonane (tak Sąd Apelacyjny) lub „w znacznym stopniu” wykonane (tak Sąd Okręgowy; s. 6-7 oraz s. 13 uzasadnienie zaskarżonego wyroku). W ocenie obu Sądów, zachodziły zatem obie podstawy redukowania kary przewidziane w art. 484 § 2 k.c. Jeżeli pominąć szerszą i nietrafną - jak już wskazano (pkt 4 uzasadnienia) - motywację dotyczącą zastosowania art. 5 k.c. jako podstawy miarkowania kary umownej, to pojawia się kwestia zasadności zastosowania wspomnianych podstaw, a w szczególności – przyjętych przez Sądy kryteriów oceny dochodzonej kary umownej jako wygórowanej w rozumieniu art. 484 § 2 k.c.

Trzeba zwrócić uwagę na dość rygorystyczne stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do możliwości miarkowania

kary umownej zastrzeżonej w związku z opóźnieniem (zwłoką) z wykonaniem obowiązków kontraktowych (umowy). Kara umowna za opóźnienie ma bowiem zapewnić terminowość w wykonaniu obowiązków kontraktowych stron, istotnych dla kontrahentów. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r. V CKN 1357/05 (niepubl.) stwierdzono, że miarkowanie wysokości kary umownej, przewidzianej za zwłokę w wykonaniu umowy, możliwe jest tylko w sytuacjach wyjątkowych. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/01 (niepubl.) wyrażono stanowisko, że dłużnik nie może domagać się zmniejszenia kary umownej ze względu na wykonanie zobowiązania w znacznej części (art. 484 § 2 k.c.), jeżeli kara umowna należy się wierzycielowi z powodu nienależytego wykonania zobowiązania, w szczególności - opóźnienia w jego w wykonaniu.

Jak ustaliły oba Sądy, pozwana Gmina była w „zwłoce w przekazaniu terenu budowy” (§ 9 ust. 2.2a umowy), a teren budowy ostatecznie został wydany wykonawcy. Jeżeli kryterium redukcji kary w postaci wykonania zobowiązania w znacznej części Sądy motywują tym, że techniczny i ekonomiczny cel umowy został osiągnięty (s. 6 i 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to taką motywację należy uznać za zdecydowaną za niewystarczającą dla przyjęcia redukcji dochodzonej przez wykonawcę kary umownej.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego co do tego, że dochodzona przez powoda kara umowna jest „rażąco wygórowana” w rozumieniu art. 484 § 2 zd. 2 należy uznać za przedwczesne co najmniej z kilku powodów.

Kryterium miarkowania kary umownej nie może być sam akt zastrzeżenia tzw. zaliczalnej kary umownej, przewidującej możliwość dochodzenia odszkodowania przenoszącego wysokość kar umownych do wysokości rzeczywiście poniesionej szkody. Wszelako konstrukcja kary umownej zaliczalnej nie wyłącza możliwości jej redukcji na podstawie art. 484 § 2 k.c. z racji uniwersalnego charakteru instytucji miarkowania. Jeżeli Sąd Apelacyjny dostrzegł konieczność zredukowania kary umownej przewidzianej w § 9 ust. 2.2a umowy (kary za zwłokę w przekazaniu terenu budowy), ponieważ nie pozostaje ona we właściwej proporcji w odniesieniu do kary umownej należnej wykonawcy z tytułu

odstąpienia umowy z przyczyn niezależnych od wykonawcy (§ 9 ust. 2.2c), to pojawia się pytanie, czy Sąd ten rozważał także inne jeszcze kryteria redukcji, ewentualnie jakie i dlaczego temu właśnie kryterium „proporcjonalności” nadał jednak znaczenie zasadnicze. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2005 r., IV CK 626/04 (nieopubl.) przyjęto nie bez racji, że nie można uznać za rażąco wygórowaną kary umownej w wysokości, która wynika z potrzeby skłonienia dłużnika do wykonania zobowiązania lub ze znacznego ryzyka, jakie przyjął na siebie wierzyciel, zawierając umowę.

Należy zwrócić także uwagę na to, że w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego analizuje się w omawianym zakresie różne kryteria redukowania kary umownej. Zauważyć można jednakże uzasadnioną tendencję do preferowania w tej mierze potrzeby rozważenia odpowiedniej relacji dochodzonej kary umownej do odszkodowania, jakie przysługiwałoby wierzycielowi na zasadach ogólnych (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., II CKN 50/01, nieopubl.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2005 r., II CK 626/04, nieopubl.). Skoro kara umowna ma zastąpić odszkodowanie, to właściwego kryterium redukowania kary należałoby z pewnością poszukiwać w tej właśnie płaszczyźnie. Kryterium relacji kary umownej do wysokości należnego wierzycielowi odszkodowania należy do kryteriów najbardziej uniwersalnych, umożliwia bowiem zachowanie konstrukcyjnej niezależności kary umownej od wysokości poniesionej szkody (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, z. 5, poz. 69, sprost., OSNC 2004, z. 6, s. 1), a ponadto z pewnością pozwala na uwzględnienie okoliczności mających decydujący wpływ na wysokość ustalonego odszkodowania na zasadach ogólnych. Rzecz jasna, dłużnika (pозwaną Gminę) obciążał ciężar udowodnienia tego, jaką szkodę poniósł wierzyciel dochodzący kary umownej lub nieponiesienia żadnej szkody (art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 2 zd. 2 k.c.). W związku z tym niezrozumiałe pozostają uwagi Sądu Apelacyjnego, że w niniejszej sprawie „powód (wykonawca) uzasadnił poniesioną szkodę w sposób ogólnikowy”.

Z przedstawionych względów okazały się trafne zarzuty naruszenia art. 484 § 2 k.c. i art. 5 k.c. Należało zatem uchylić zaskarżony wyrok w części obejmującej oddalenie apelacji powoda oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania

apelacyjnego i w tym zakresie przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).